



Gmina Tyczyn

Nr 7 (453)
5.04. - 24.04.2009

Cena 1,00 zł

GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Borek Stary

Budziwój

Hermanowa

Kielnarowa

Matysówka

Tyczyn



*Życzymy wszystkim Mieszkańcom Gminy Tyczyn
by nadchodzące święta Wielkiej nocy były czasem pokoju,
prawdziwej radości i czasem duchowej odnowy.
Oby myśl o Zmartwychwstaniu przyniosła każdej rodzinie ciepło
i wzajemną miłość.*

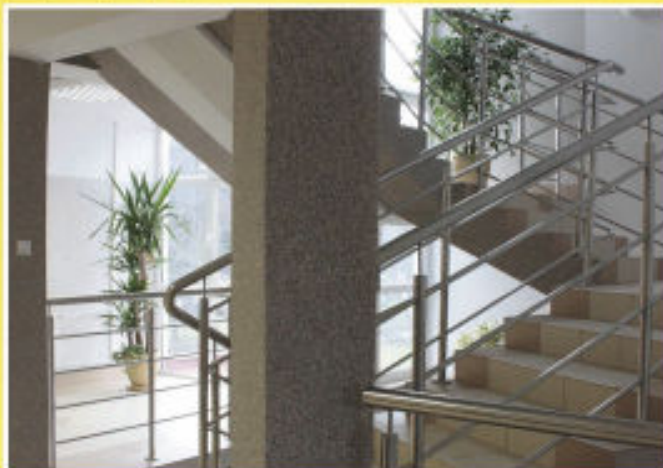
Władze samorządowe Gminy Tyczyn



Urząd Miejski w Tyczynie

Remont budynku Urzędu Miejskiego w Tyczynie zakończony został w ubiegłym roku. Zakres prac objął modernizację schodów wejściowych, korytarzy, klatki schodowej, sali ślubów i sali konferencyjnej.

Jego celem była poprawa wizerunku Urzędu i funkcjonalności pomieszczeń. Sądzymy, że zadanie to w pełni nam się powiodło. Otrzymaliśmy wiele słów uznania od mieszkańców i interesantów Urzędu.



20 marca br. obradowała Rada Miejska w Tyczynie. Radni podjęli uchwały w sprawach:

- **stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej w Tyczynie.** Pismenną rezygnację z funkcji radnego złożyła radna z Matysówki, p. Halina Złamaniec. Od tej chwili, do czasu przeprowadzenia wyborów uzupełniających, Rada Miejska w Tyczynie pracować będzie w składzie 12-osobowym,

- **przeprowadzenia wyborów sołtysa w sołectwie Matysówka.** P. Halina Złamaniec zrezygnowała także z funkcji sołtysa Matysówki. Jej rezygnację w dniu 15 marca 2009 r. przyjął Zebranie Wiejskie. Termin wyborów nowego sołtysa w Matysówce ustalony został na dzień 5 kwietnia 2009 r.,

- **zmiany granic miasta Tyczyna.** Radni, mając na uwadze wynik przeprowadzonych w dniu 1 lutego br. konsultacji społecznych, pozytywnie zaopiniowali wniosek o zmianę granic miasta Tyczyna poprzez włączenie części sołectwa Hermanowa i części sołectwa Budziwój. Wniosek o zmianę granic złożony zostanie, za pośrednictwem Wojewody, do MSWiA. Decyzję ostateczną podejmie Rada Ministrów w terminie do 31 lipca 2009 r., z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2010 r.,

- **określenia zasad udzielenia dotacji na dofinansowanie prac konserwatorskich,** restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków. Uchwała pozwoli na wspieranie realizacji zadań konserwatorskich i budowlanych podejmowanych przez właścicieli zabytków wpisanych do rejestru. Jest to kolejna inicjatywa władz gminy w kierunku zachowania naszego historycznego, artystycznego i kulturowego dziedzictwa. Dotacje będą mogły być przyznawane w ramach środków zabezpieczonych na ten cel w budżecie gminy,

- **zmiany uchwały dot. budżetu Gminy Tyczyn na 2009 r.** oraz ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały budżetowej na 2009 rok,

- **zaciągnięcia kredytu długoterminowego inwestycyjnego** w Banku Ochrony Środowiska S.A. z wykorzystaniem środków BOŚ i WFOŚiGW na sfinansowanie zadań pn.: „Docieplenie budynku Szkoły Podstawowej w Kielnarowej” oraz „Remont budynku wielofunkcyjnego

Ciąg dalszy na stronie 12

Porozumienie gmin i miejskiego przewoźnika na cztery miesiące

Przedstawiciele okolicznych gmin porozumieli się z rzeszowskim MPK. Ale tylko na cztery miesiące. Potem do Rzeszowa ludzi będzie woziła firma wybrana z przetargu.

Autobusy rzeszowskiego MPK krążą nie tylko na ulicach miasta. Jeżdżą też do ościennych gmin. Ale nieustannie między firmą a władzami tych samorządów jest spór o pieniądze. Nasilił się w tym roku. Ostatecznie gminy podpisały z przewoźnikiem umowy tylko na pierwsze trzy miesiące.

Rozbieżności są duże. MPK chce, by gminy dopłacały do jednego tzw. wozokilometra 1,80 zł. A gminy są w stanie wyłożyć około złotówki. W ubiegłym roku płaciły 55 groszy.

- Z naszych wyliczeń wynika, że 1,80 zł to stanowczo za wiele - mówi Marek Poręba, wiceprezes związku Podkarpacka Komunikacja Samochodowa, który powstał po to, by rozwiązywać problemy komunikacyjne siedmiu podrzeszowskich gmin. Poręba podkreśla, że miej-

skie autobusy miesięcznie pokonują 175 tys. kilometrów po obszarach pozamiejskich.

Ale MPK ma też swoje racje. - Istotnie, w zeszłym roku gminy dopłacały po 55 groszy za wozokilometr. Ale to nam się zupełnie nie opłacało. Co więcej, my musieliśmy do tego dołożyć ok. 2 mln zł. Aby wyjść na zero musimy pobierać po 1,80 zł - podkreśla Krzysztof Chojnicki, prezes MPK.

Wczoraj obie strony się spotkały i ustaliły, że podpisują umowę, ale tylko na cztery miesiące. A co potem? - W tym okresie nasze stowarzyszenie ogłosi przetarg na wyłonienie przewoźnika, który podejmie się obsługi na terenie gmin - mówi Poręba.

Co na to MPK? - My wystartujemy w tym przetargu. Jeśli nam się będzie opłacać i zwyciężymy, to nadal będziemy obsługiwać gminy - zapowiada Chojnicki.

„Gazeta wyborcza” 27 marca 2009 r.

Komentarz

Powyższy tekst spośród kilku zamieszczonych w ostatnich dniach w rzeszowskiej prasie najlepiej ukazuje sedno konfliktu między MPK i podrzeszowskimi gminami. O porozumieniu jednak trudno mówić w sytuacji, gdy przewoźnik na wielokrotne prośby zmniejszenia skali dotacji odpowiedział groźbą wstrzymania komunikacji do gmin. W tym momencie dzieliły nas od 1 kwietnia zaledwie cztery dni. Był to swoisty szantaż, poprzedzony nadziejami, że rzeszowskie MPK się reformuje i obniża koszty. Nie pozostało nam nic innego, jak zgodzić się na czasowe przedłużenie dotychczasowej umowy.

Oczekiwaliśmy zmniejszenia dopłaty do wysokości 1,30 zł, co oznaczało wzrost w stosunku do roku ubiegłego tylko o 136%, wobec braku zgody ze strony przewoźnika zaproponowaliśmy wzrost dotacji do 1,50 zł do wozokilometra z przedłużeniem umowy do końca roku, MPK było jednak nie ugięte. Korzyść z tego jest taka, że jak nigdy dotąd jesteśmy zdecydowani na zorganizowanie własnej, podmiejskiej komunikacji na naszych zasadach, z dotacją Skarbu Pań-

stwa do ulg, bez obciążania gmin kosztami dopłat do biletów.

Zauważyć można, że w ostatnim okresie czasu, koszty dopłat do MPK zaczęły wzrastać w zawrotnym tempie. Nie dotujemy już ulgowych biletów lecz dopłacamy do działalności całej firmy. Prawdopodobnie miasto Rzeszów usiłuje zrekompensować sobie koszty utrzymania MPK w powiększonym terytorialnie Rzeszowie, a wymiana dyrektora MPK nie jest związana z żadnymi reformami, lecz z bardziej skuteczną egzekucją dotacji od gmin. Jest to również koniec złudzeń, że można się dogadać z MPK i władzami miasta Rzeszowa.

Kazimierz Szczepański

*Pełnych pokoju i nadziei
Świąt Wielkanocnych
z Radosnym Alleluja*

życzy

*Mieszkańcom wsi Hermanowa
Sołtys - Marta Leniart*



12 marca br. w Szkole Podstawowej w Tyczynie odbył się „Konkurs Wiedzy o Zdrowiu”. Brali w nim udział reprezentanci klas I, II, III oraz oddziałów przedszkolnych. Organizując Konkurs pod hasłem „I am Krewki” szkoła przyłączyła się tym samym do Ogólnopolskiego Programu Edukacyjnego Promującego Zdrowie.

Być „Krewniakiem” oznacza chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Krewniacy to ludzie o dużym poczuciu odpowiedzialności społecznej i wiedzy. To także styl, sposób na życie: bycie kulturalnym, uprzejmym, eleganckim, zdrowym, rześkim...

Celem tego Programu jest uczenie zdrowego stylu życia, czyli prawidłowego odżywiania pełnego witamin, mikroelementów i błonnika oraz systematycznej aktywności fizycznej. Program promuje zdrowie i profilaktykę, prezentuje pozytywne przykłady, radość z bycia „Krewkim”, czyli zdrowym, energicznym, uśmiechniętym, pomocnym. Organizatorkami Konkursu zorganizowanego w Szkole Podstawowej w Tyczynie były



SP Tyczyn

„Krewniacy” w szkole



panie: **Anita Dobrowolska, Anna Górską, Anna Pondo i Anna Wojciechowska.**

Dzieci rozwiązywały krzyżówki o tematyce zdrowotnej, odpowiadały na wylosowane pytania, rozwiązywały zagadki. Największym zainteresowaniem cieszyła się konkurencja polegająca na odgadnięciu rodzaju produktu wyciągniętego z kosza. Dzieci wykonywały zadanie z zamkniętymi oczami, co stanowiło duże utrudnienie. Jury w składzie: **Jadwiga Płodzień i Barbara Stempniowska** oceniało odpowiedzi uczniów i przyznawało za nie punkty. Po przeprowadzeniu wszystkich konkurencji Jury podsumowało punktację:



I miejsce zajęli uczniowie z klasy IIIa - **Natalia Majewska i Kacper Kawa**, II m. zajęli reprezentanci klasy IIa - **Karolinka Król i Krzysztof Negacz**. III m. zajęła klasa IIb, reprezentowana przez **Huberta Drażka i Natalię Kocór**.

Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie otrzymały dyplomy i nagrody. Mamy nadzieję, że nasi uczniowie bogatą wiedzę dotyczącą zdrowia będą przekazywali swoim rówieśnikom, i że będą ją praktykowali w życiu codziennym.

Anna Górską
nauczycielka gimnastyki korekcyjnej
w Szkole Podstawowej w Tyczynie



Dzień Kobiet w Kielnarowej...

W kalendarzu imprez naszej społeczności bardzo ważne miejsce zajmuje data 8 marca. Jest to szczególny dzień, w którym Panowie wręczają Paniom kwiaty i podarunki oraz składają im życzenia. Właśnie z tej okazji, wzorem ubiegłego roku, strażacy z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej zorganizowali okolicznościową imprezę w Domu Ludowym w Kielnarowej. Ku zadowoleniu organizatorów przybyło wiele Pań, które zechciały miło spędzić czas i obejrzeć przygotowany program - a było warto!

Zebranych gości powitali: naczelnik OSP **Wacław Ciura**, ks. proboszcz **Sławomir Balawender** oraz sołtys wsi Kielnarowa pan **Janusz Płodzień**. Po tym nastąpiła część artystyczna. Jako pierwszy wystąpił mistrz sztuki iluzji, czarnej i białej magii - pan **Jerzy Paja (zdj. poniżej)**. Jego pokaz wzbudził



wielki podziw i zaciekawienie publiczności, która z zapartym tchem obserwowała znikające przedmioty. Na koniec Mistrz zdradził niektóre tajemnice swej sztuki zgromadzonym Paniom, które nagrodziły go gromkimi brawami. Kolejną atrakcją wieczoru był występ kielnarowskich strażaków z kabaretu „Robinio” w składzie: **Piotr Ciura, Piotr Szetela, Michał Wróbel, Damian Barański** oraz **Grzegorz Szymkiewicz (zdj. poniżej)**. Przedstawili ciekawy układ taneczny do piosenek o kobietach,



*Strażacy z Ochotniczej
Straży Pożarnej w Kielnarowej
składają wszystkim
mieszkańcom wsi Kielnarowa
i gminy Tyczyn najlepsze
zyczenia z okazji
świąt Wielkiej Nocy.*



które od dawna były natchnieniem twórców. Jednak prawdziwym gwoździem programu był zaprezentowany przez nich skecz dotyczący współczesnych męskich zalotów. Panowie w humorystyczny sposób pokazali jak należy zdobywać damskie serca. Nie zabrakło też gorących i serdecznych życzeń oraz drobnych upominków. Przedstawienie spotkało się z szerokim aplauzem i gratulacjami od publiczności.

Po zakończonej części artystycznej nadszedł czas na poczęstunek. Panie mogły podzielić się wrażeniami z występów przy ciastku i lampce wina. Dodatkową atrakcją była wystawa srebrnej biżuterii, gdzie każda Pani mogła wybrać coś dla siebie.

Organizatorzy pragną podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania imprezy - przede wszystkim artystom, którzy poświęcili swój wolny czas na próby, bo bez nich przygotowanie całego przedsięwzięcia byłoby niemożliwe, panu **Sławomirowi Lampartowi** - za reżyserię przedstawienia, pani **Helenie Synoś** - za upieczenie pysznych ciast oraz instruktorowi z Domu Ludowego w Kielnarowej pani **Barbarze Płodzień** - za pomoc artystyczną i merytoryczną.

Impreza była okazją do miłego spędzenia czasu i mamy nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się w jeszcze większym gronie.

Edyta Ciura

Zmartwychwstał Pan ...

*Alleluja biją dzwony
Chrystus żyje
Jest wśród nas
grzech człowieka
odkupiony
ku wieczności otwarty
szlak.
Radość rozpiera,
napelnia serca
rozlewa strumień
dobroci
Jezus - Zwycięzca
nadzieję dał
pokój i miłość niech
nas otoczy*



Anna Kocór

Przygotowania do rocznicy koronacji

Sanktuarium na Jasnej Górze Różańcowej w Borku Starym to nie tylko czcigodne dziedzictwo wiary poprzednich pokoleń, ale żywe miejsce kultu Matki Bożej. Gdy w XVII w. proboszcz parafii w Tyczynie prosił biskupa przemyskiego o możliwość wybudowania kościoła i sprowadzenia tutaj dominikanów jako stróżów łaskami słynącego obrazu Matki Bożej zaznaczył, że odbiera Ona tutaj cześć od trzystu lat. To wiara tamtych pokoleń nakazała staranie o wybudowanie godnego Domu dla Matki! Wiara i pobożność kolejnych pokoleń kazała przychodzić tutaj ze wszystkimi sprawami. Dowodem wielkiej wdzięczności za wysłuchiwanie błagania i udzielane łaski była prośba zarówno wiernych jak i stróżów cudownego Obrazu, dominikanów, do ówczesnego biskupa przemyskiego - dziś świętego Józefa Sebastiana Pelczara o nałożenie na głowę Jezusa i Jego Matki złotych koron. Dzień koronacji - 14 sierpnia 1919 r. stał się dniem wdzięczności i radości, ale także czasem uświadamiającym wszystkim, jak wielką świętość mają pośród siebie. Uroczystość ta stała się dniem zobowiązującym dla wszystkich, którzy uświadamiali sobie, że mieszkają, żyją i pracują w cieniu Domu Matki, która jak Królowa została przyozdobiona złotą koroną. Dlatego kolejne pokolenia z wiarą przychodzili do tego miejsca.

Niektórzy mieszkańcy Borku Starego i okolicznych miejscowości pamiętają jak wielki trud pielgrzymi towarzyszył wszystkim, którzy chcieli stanąć przed Jej cudownym obliczem. Ludzie z dalszych okolic pamiętają jak trudną wyprawą pielgrzymią okazywał się zamiar przybycia do Borku Starego. Często była to kilkudniowa pielgrzymka piesza czy konna połączona z całodziennym pobytem na modlitwie przed Cudownym Obrazem. Przychodzący pielgrzymi nie rozglądali się za wygodnym łóżkiem - wystarczyło odrobinę słomy w klasztornej czy sąsiedzkiej stodole, a pożywieniem był najczęściej czerstwy kawałek zabranego z domu chleba.

Nic też dziwnego, że okoliczni mieszkańcy wraz z dominikanami zaczęli troszczyć się nie tylko o ładniejszy wygląd Domu Matki, ale także o możliwość łatwiejszego dotarcia do niego. Zadbano o wykonanie drogi dojazdowej do Sanktuarium, która okazała się „oknem na świat”. Coraz łatwiejsze było dotarcie na spotkanie z Matką! Z czasem droga ta już nie tylko wysiłkiem mieszkańców ale Władz Samorządowych była modernizowana i utrzymywana, dzięki czemu zwiększała się liczba wiernych, którzy chcą pobyć w „cztery oczy” ze swoją Matką.

Ostatnie lata wzbogaciły Sanktuarium o dodatkowe możliwości praktyk

religijnych. Na wzgórzu postawionych zostało wiele kaplic przedstawiających tajemnice różańcowe i stacje drogi krzyżowej. I okazało się, że jest wielu ludzi, którzy odchodząc sprzed Oblicza Matki w Jej cudownym Obrazie chcą jeszcze pobyć w tym świętym miejscu. Dlatego z różańcem w rękę wędrują od kapliczki do kapliczki; wędrując także po wzgórzu rozważają Mękę Pańską.

Przygotowując się do przeżycia 90. rocznicy tego ważnego wydarzenia, jakim była koronacja cudownego Obrazu, chcemy podobnie jak poprzednie pokolenia podziękować Jej za to, że ciągle wsłuchuje się w nasze prośby, że ciągle nas przyjmuje w swoim Domu na audyencji, że nikt z tego miejsca nie odchodzi niepocieszony. A dziękując chcemy także prosić, by jak dla poprzednich pokoleń, tak i dziś pozostała dalej Matką, pod obronę której z wiarą się uciekamy i o opiekę prosimy.

W ramach przygotowań do sierpniowych uroczystości, którym przewodniczyć będą księża biskupi, zapraszamy do wspólnego przeżycia Świętego Triduum Paschalnego, którego ukoronowaniem jest Chrystusowe Zmartwychwstanie.

W oczekiwaniu na wspólne świętowanie na Jasnej Górze Różańcowej życząc wszystkim Czytelnikom Głosu Tyczyna matczynej opieki Tej, która z wysokości krzyża została nam przez Jezusa oddana za Matkę, i która spełniając testament Syna wybrała sobie Borek Stary na swoje mieszkanie.

O. Roman Bakalarz OP

Burmistrz Tyczyna Kazimierz Szczepański

przyjmuje mieszkańców gminy i interesantów
w każdy poniedziałek
w godz. 8.00-15.00 (I piętro)

Uwaga czytelnicy!

Następny numer „Głosu Tyczyna” ukaże się z datą
26 kwietnia 2009 r.

Termin składania tekstów upływa **20 kwietnia 2009 r.**
Zdjęcia mile widziane.

*Śpieszmy się kochać ludzi,
tak szybko odchodzą*

Rodzinie zmarłej

śp. Teresy Czeranowskiej

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
składają:
dyrekcja, nauczyciele, pracownicy szkoły,
uczniowie i rodzice Szkoły Podstawowej
w Tyczynie

Rodzinie zmarłej

śp. Heleny Tomczyszyn

wyrazy głębokiego współczucia i żalu
składają:
dyrekcja, nauczyciele, pracownicy szkoły
w Tyczynie

Z wizytą w królewskich Niepołomicach

28 marca br. grupa turystów zgromadziła się na tyczyńskim rynku, by wyruszyć na wycieczkę zorganizowaną przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Tyczyńskiej oraz Miejską i Gminną Bibliotekę Publiczną w Tyczynie. Celem podróży były Niepołomice - miasto, podobnie jak Tyczyn, związane z Królem Kazimierzem Wielkim.

Niepołomice położone k/Krakowa, otoczone są słynną Puszcą Niepołomicką. Puszcza obfita w zwierzynę do dziś przyciąga myśliwych swym bogactwem. Wedle legendy w jej gęstwinie



podczas jednego z polowań swe dziecko straciła Królowa Bona. Monarchini będąc w stanie błogosławionym nie odmówiła sobie przyjemności łowów. Jechała konno, zwierzę się spłoszyło i Królowa spadła z siodła. Dziecko urodzone przedwcześnie (prawdopodobnie w 5 miesiącu) zmarło. Chłopca ochrzczono imieniem Olgierd, zaś część Puszczy w której miało miejsce to przykre zdarzenie nazwano Posynowcem.

Także Zamek Niepołomicki kryje w sobie wiele legend królewskich, lecz nas zachwylił przede wszystkim galerią obrazów. Płótna zgromadzone w niepołomickiej warowni w większości są wypożyczone z krakowskich Sukiennic. Podziwialiśmy wspaniałe prace m.in. Piotra Michałowskiego, braci Grottgerów, Jana Matejki, Władysława Podkowińskiego, Leona Wyczółkowskiego.

Mam przekonanie, że do wystawy obrazów słynnych malarzy będziemy często wracać myślą i kolejnymi wycieczkami, bowiem jej obejrzenie pozostawia odbiorców pod ogromnym wrażeniem.

Nieopodal królewskiej rezydencji położony jest gotycki (w części) Kościół p.w. Dziesięciu Tysięcy Męczenników, wybudowany przez Kazimierza Wielkiego



go w ramach pokuty. Innym miejscem sakralnym, jakie mieliśmy przyjemność poznać, był datowany na XIII w. Kościół Klasztorny w Staniątkach, gdzie znajduje się pierwszy założony na ziemiach polskich zakon sióstr benedyktynek. Historia głosi, że jego fundatorką była szlachcianka, która swe życie postanowiła zawierzyć Bogu. Zgromadziła wokół siebie bogate panny i wraz z nimi rozpoczęła życie w odosobnieniu. Mimo



że od wieków był to klasztor zamknięty, kilka spośród rzeszy zakonnic prowadziło szkołę katolicką. Istniała ona aż do nastania czasów komunistycznych i służyła z wysokiego poziomu nauczania.

Skoro mowa o szkole i uczniach, to nie mogę nie wspomnieć o naszych najmłodszych wycieczkowiczach. Z myślą o nich organizatorzy zaplanowali wizytę w Muzeum Lalek w Pilźnie.

Dzieci z ogromnym zainteresowaniem oglądały lalki z różnych epok, w różnorodnych strojach, wykonane z tkaniny, z papieru, z masy ceramicznej, a nawet z drewna i metalu. Mogły na chwilę wejść do chatki Baby Jagi, zaś na „lalkowym stryszku” w otoczeniu ceramicznych zabawek z bajek i baśni, wsłuchać się w klechdowe opowieści i przenieść do świata fantazji.

Wieczorem pełni niezapomnianych przeżyć wróciliśmy do królewskiego Tyczyna. Dziękujemy organizatorom za interesującą i pouczającą lekcję historii, jaką okazała się wycieczka. I z niecierpliwością czekamy na kolejne.

Aldona Wiśniowska

Książki o gminie

W Urzędzie Miejskim pok. 21 i 25 (I piętro), można nabyć książki i mapy o gminie Tyczyn. Są to:

- > **ZIEMIA TYCZYŃSKA z bliska i z daleka** (2008), album wg koncepcji Kazimierza Szczepańskiego, cena 35 zł.
- > **Ziemia tyczyńska w starej fotografii** (2008), album, koncepcja Alicja Kustra i Kazimierz Szczepański, cena 25 zł.
- > **Kartki z dziejów Tyczyna i okolic**, pr. zbiorowa, cena 15 zł.
- > **Wokół tyczyńskiego wzgórza**. Legendy znad Strugu i Hermanówki, autor Zbigniew Trzeźniowski (2007), cena 20 zł.
- > **Tyczyn - edukacja regionalna. Pro-**



gram wycieczek po Tyczynie i okolicy dla klas IV-VI (2006), autorka Anna Kowalczyk, cena 15 zł.

- > **Tyczyn i okolice** (2003), aut. Barbara Samolewicz, cena 10 zł.
- > **Album Ziemia Tyczyńska, 2006**, tekst Dominika Leszczyńska, zdjęcia Bartosz Frydrych i archiwum UGiM, opracowanie graficzne Sylwia Tulik, cena 30 zł.
- > **Szkoła w Budziwoju w latach 1847-1973** (2005), autorki: Teresa Borowiec i Regina Kawa; cena 15 zł.
- > **Kościół w Budziwoju** (2006), autorki: Teresa Borowiec, Regina Kawa; cena 15 zł.
- > **Historia budziwojskich chłopów**



(2005), aut. Wioletta Pruchnik; cena 15 zł.
> **Władysław Samek. Chłop - inteligent z Borku Starego** (2004), opracowanie redakcyjne Wanda Daszykowska-Ruszel, cena 15 zł.

> **Samorząd lokalny- istota, efekty i doświadczenia** (2005), cena 10 zł.

> **Mapy:**

- województwo podkarpackie, cena 5 zł,
- okolice Rzeszowa, cena 5 zł.



Wybory uzupełniające do Rady Miejskiej

W związku ze złożoną przez Panią Halinę Złamaniec rezygnacją z funkcji radnego w Matysówce przeprowadzone zostaną w dniu **14 czerwca 2009 r. wybory uzupełniające.**

Komunikat Komisarza Wyborczego w Rzeszowie z dnia 26 marca 2009 r.

Komisarz Wyborczy w Rzeszowie zawiadamia, że będzie przyjmował zawiadomienia o utworzeniu komitetów wyborczych, które mają zamiar zgłaszania kandydatów na Radnego w wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w Tyczynie zarządzonych na dzień 14 czerwca 2009 r., oraz zgłoszenia kandydatów na członków Miejskiej Komisji Wyborczej w Tyczynie, w każdy dzień roboczy do dnia 27 kwietnia 2009 r. (poniedziałek) - w godzinach od 7.30 do 15.00 w swojej siedzibie w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 15, pokój nr 415 - 416 (budynek Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, IV piętro).

Wzory formularzy i zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego oraz wymaganych załączników są umieszczone na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej pod adresem: **www.pkw.gov.pl** (Informacja Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 13 września 2006 r. o tworzeniu komitetów wyborczych dla wyborów do organów samorządu terytorialnego).

Przy zgłaszaniu kandydatów na członków Komisji stosuje się formularze i przepisy uchwały Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 4 września 2006 r. w sprawie sposobu zgłaszania kandydatów na członków komisji wyborczych (M.P. Nr 61, poz. 641).

**Komisarz Wyborczy
Tomasz Smoleń**

Kalendarz wyborczy

Termin wykonania czynności wyborczej:

- > **do dnia 15 kwietnia 2009 r.**
 - podanie do publicznej wiadomości zarządzenia Wojewody Podkarpackiego o przeprowadzeniu wyborów uzupełniających
- > **do dnia 25 kwietnia 2009 r.**
 - podanie do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informacji o okręgu wyborczym, jego granicy, numerze i liczbie wybieranych radnych oraz o wyznaczonej siedzibie miejskiej komisji wyborczej,
 - zawiadomienie Komisarza Wyborczego w Rzeszowie o utworzeniu komitetów wyborczych oraz o zamiarze zgłaszania kandydatów na radnego
- > **do 27 kwietnia 2009 r.**
 - zgłaszanie kandydatów na członków Miejskiej Komisji Wyborczej w Tyczynie
- > **do dnia 30 kwietnia 2009 r.**
 - powołanie przez Komisarza Wyborczego w Rzeszowie Miejskiej Komisji Wyborczej w Tyczynie
- > **do dnia 15 maja 2009 r. do godziny 24.00**
 - zgłaszanie Miejskiej Komisji Wyborczej w Tyczynie list kandydatów na radnego,
- > **do dnia 15 maja 2009 r.**
 - zgłaszanie kandydatów na członków Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 3 w Matysówce

Zarządzenie Nr 92/2009 Wojewody Podkarpackiego z dnia 26 marca 2009 r.

w sprawie przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej w Tyczynie

Na podstawie art. 192 ust.1 i 2 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz.U. z 2003 r. Nr 159, poz.1547, z 2004 r., Nr 25, poz.219, Nr 102, poz.1055, Nr 167, poz.1760, z 2005 r. Nr 175, poz.1457, z 2006 r., Nr 17, poz.128, Nr 34, poz.242, Nr 146, poz.1055, Nr 159, poz.1127, Nr 218, poz.1592, z 2007 r. Nr 48, poz.327, Nr 112, poz.766 i z 2008 r. Nr 96, poz.607, Nr 180, z poz. 1111) - w porozumieniu z Komisarzem Wyborczym w Rzeszowie - zarządza się, co następuje:

§ 1.

Zarządza się wybory uzupełniające w okręgu wyborczym Nr 2 utworzonym dla wyboru Rady Miejskiej w Tyczynie w związku z wygaśnięciem mandatu radnego w tym okręgu, stwierdzonym uchwałą Nr XXXIII/205/09 Rady Miejskiej w Tyczynie z dnia 20 marca 2009 r.

§ 2.

W wyborach uzupełniających wybiera się jednego radnego.

§ 3.

Datę wyborów uzupełniających wyznacza się na niedzielę przypadającą w dniu 14 czerwca 2009 r.

§ 4.

Dla wykonania czynności przewidzianych w Ordynacji wyborczej do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw określa się kalendarz wyborczy, stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia.

§ 5.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Podkarpackiego i podlega podaniu do publicznej wiadomości poprzez rozplakatowanie na terenie miasta i gminy Tyczyn.

**Wojewoda Podkarpacki
Miroslaw Karapyta**

> do dnia 22 maja 2009 r.

- przyznanie przez MKW w Tyczynie numerów dla zarejestrowanych list kandydatów na radnego

> do dnia 24 maja 2009 r.

- powołanie Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 3 w Matysówce. Podanie do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informacji o numerze i granicy obwodu głosowania oraz o wyznaczonej siedzibie obwodowej komisji wyborczej

> do dnia 30 maja 2009 r.

- rozplakatowanie obwieszczenia MKW w Tyczynie o zarejestrowanych listach kandydatów na radnego, zawierających numery list, dane o kandydatach umieszczone w zgłoszeniach list z ewentualnymi oznaczeniami list i kandydatów

> do dnia 31 maja 2009 r.

- sporządzenie spisu wyborców w Urzędzie Miejskim w Tyczynie

> 12 czerwca 2009 r. do godz. 24.00

- zakończenie kampanii wyborczej

> 13 czerwca 2009 r.

- przekazanie spisu wyborców przewodniczącemu Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 3 w Matysówce

> 14 czerwca 2009 r. - godz. 6.00 - 20.00

- przeprowadzenie głosowania.

Sposób na kryzys

500 tys. osób pracuje w Polsce w spółdzielniach i firmach ekonomii społecznej

Pomysł na pracę dla aktywnych

po stracie zatrudnienia? Jedną z opcji jest założenie spółdzielni socjalnej czy stowarzyszenia. Nie zapewni wielkich pieniędzy, ale może dać satysfakcję.

Zaangażowanie się w tworzenie przedsięwzięć ekonomii społecznej może być szczególnie satysfakcjonujące dla osób z żyłką społecznika - pomagamy nie tylko sobie, ale też innym. Poza tym takie „społeczne firmy” może stworzyć kilka osób, np. zwolnionych z jednej firmy czy bezrobotnych mieszkańców jednej dzielnicy lub małej gminy. Jeśli zdecydujemy się na stworzenie spółdzielni socjalnej czy centrum integracji społecznej, pomagamy osobom skazanych na społeczną i ekonomiczną marginalizację. Podobnie możemy założyć stowarzyszenie czy fundację działającą po to, by rozwiązać problemy społeczne. Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być razem” nie tylko przejęło wiele z zadań pomocy socjalnej w powiecie, ale też prowadzi warsztaty i pracownię w tym rękodzieła artystycznego, renowacji mebli i szwalnię oraz sklep, gdzie sprzedawane są wyroby z warsztatów.

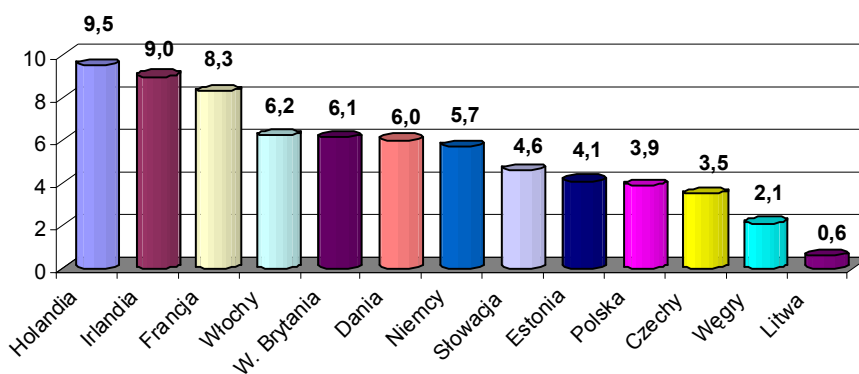
- W Unii Europejskiej przedsięwzięcia ekonomii społecznej to prawie milion instytucji tworzących 11 mln miejsc pracy i 10 proc. PKB - mówi Jakub Wygnański, szef Stowarzyszenia na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych. - W Polsce tworzą one ok. pół miliona miejsc pracy.

Najważniejszy jest pomysł

Obecnie działa ok. 140 spółdzielni socjalnych. Wykonują m.in. prace remontowo-budowlane, ogrodnicze, opiekuńcze, zapewniają catering czy prowadzą stołówki. Działają na rzecz osób niepełnosprawnych, promują aktywizację zawodową bezrobotnych i zagrożonych zwolnieniem, prowadzą działania edukacyjne i kulturalne. Pracują w nich głównie ludzie wykluczeni: długotrwale bezrobotni, starsi, byli więźniowie, alkoholicy, narkomani, osoby niepełnosprawne, bezdomni. Ale są też spółdzielnie stworzone przez amazonki czy osoby w wieku „50+”, które nie mogły znaleźć zatrudnienia.

Spółdzielnie to pomysł na aktywność zawodową dla ludzi z problemami na rynku pracy. Członkami spółdzielni mogą być też inne osoby, ale mogą sta-

nowić do 20 proc. ogółu członków. Najważniejszy jest pomysł na działalność gospodarczą. Dlatego na początku należy zrobić rozpoznanie, jaka produkcja sprawdzi się w gminie czy powiecie, na jakie usługi jest największe zapotrzebowanie: usługi remontowe, zakładanie gminnej zieleni czy może produkcję lokalnych artykułów ekologicznych. Możliwości jest wiele, ale trzeba znaleźć niszę, która zapewni zbyt produktów i świadczonych usług.



Podmioty ekonomii społecznej w Europie (%)

Zasada ta dotyczy nie tylko spółdzielni, także stowarzyszeń i fundacji. W gminie Bałtów w woj. świętokrzyskim Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Gminy Bałtów „Bałt” stworzyło park jurajski z postaciami dinozaurów, przekopano też i oczyszczono rzeczkę, by możliwy był spływ tratwami. Tak stworzyli atrakcję turystyczną i ożywili gminę. A Lokalna Grupa Działania Wokół Łysej Góry buduje właśnie osadę średniowieczną, którą prowadzić ma spółdzielnia socjalna. - Osada ma tętnić życiem - opowiada Dariusz Dąbek, zajmujący się w Urzędzie Gminy Bieliny rozwojem zasobów ludzkich i turystyką.

Podstawowym źródłem dofinansowania spółdzielni są środki z Funduszu Pracy na rozpoczęcie działalności, nie wyższe niż trzykrotne przeciętne wynagrodzenie na jednego członka założyciela spółdzielni. Aby otrzymać wsparcie, osoba bezrobotna, lub grupa osób chcących założyć spółdzielnię, musi złożyć wnio-

sek o przyznanie pieniędzy do starosty (PUP). Pomoc finansową można też otrzymać z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jeśli członkami spółdzielni są osoby niepełnosprawne.

Unia pomoże

Spółdzielnie mogą dostać wsparcie ze środków unijnych, które może wynieść do 20 tys. zł na osobę. Członkowie spółdzielni mogą też uzyskać pomoc finansową wypłacaną miesięcznie - do równowartości minimalnego wynagrodzenia obowiązującego na dzień wypłaty dotacji - przez okres od sześciu do 12 miesięcy od dnia uruchomienia działalności gospodarczej.

Jeśli kogoś zbyt krępują ograniczenia związane z zakładaniem spółdzielni socjalnej, może założyć fundację lub stowarzyszenie, które może np. prowadzić centrum integracji społecznej. Takie

centra mogą bowiem prowadzić organizacje pozarządowe. Służą one reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem. Jednak CIS same nie są przedsiębiorstwami. Są tworzone z pieniędzy publicznych. Ich utrzymanie kosztuje od 100 do 500 tys. rocznie, jak wyliczyło Ministerstwo Pracy (wynagrodzenie personelu, wynajem pomieszczeń, sprzęt, opłaty za media itp).

W Polsce działa kilkadziesiąt CIS. Organizują one głównie warsztaty i szkolenia, praktyki i staże. Prowadzą też indywidualne programy zatrudnienia socjalnego dopasowane do możliwości i umiejętności uczestnika oraz udział w grupach wsparcia i samopomocowych. W szczególnie trudnych gminach, na przykład popegeerowskich, gdzie rośnie już trzecie pokolenie bezrobotnych, prowadzą zajęcia terapeutyczne, tak by osoby przyzwyczajone do nicnierobienia na

Ciąg dalszy na stronie 10

Pomysł na pracę dla aktywnych

Ciąg dalszy ze strony 9

nowo uczyły się życiowych umiejętności, choćby takich jak codzienne uczestniczenie w zajęciach.

Aby utworzyć CIS, trzeba złożyć wniosek do wojewody, który w drodze decyzji administracyjnej nadaje centrum status. Wniosek można składać dwa razy w roku - do 30 kwietnia i 30 września. Wojewoda przyznaje status na pięć lat.

CIS także mają prawo do dofinansowania. Środki na utworzenie CIS, w szczególności wydatki poniesione na przystosowanie i wyposażenie pomieszczeń, powinny być sfinansowane przez samorząd wojewódzki. Zaś marszałek województwa może na pierwszy kwartał działalności przyznać dotację. Późniejsza działalność CIS może być finansowana z dotacji pochodzącej z dochodów własnych gminy, środków z Unii Europejskiej oraz ze środków uzyskanych z działalności wytwórczej, handlowej lub usługowej prowadzonej przez centrum. Dodatkowo każdy uczestnik zajęć otrzymuje z urzędu pracy świadczenia integracyjne. Przez miesiąc wynosi ono 80 proc. zasiłku dla bezrobotnych, potem (najdłużej przez 1,5 roku) 100% zasiłku.

Niebawem będzie gotowa strategia wspierania ekonomii społecznej

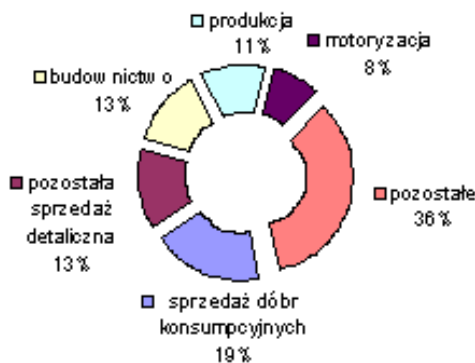
Na czym polegają zmiany w ustawie o spółdzielniach socjalnych, nad którą pracuje Sejm?

Krzysztof Więkievicz, dyrektor Departamentu Pożytku Publicznego w MPiPS: Spółdzielnie socjalne, CIS i stowarzyszenia działające w ramach podmiotów ekonomii społecznej istnieją już kilka lat. Z ich doświadczenia wynika, że by poradzić sobie z problemami wykluczenia społecznego, nie wystarczy stworzenie ram prawnych dla podmiotów ekonomii społecznej. Potrzebne jest również zrozumienie władz lokalnych oraz zaistnienie lidera. Dodatkowo podmioty te potrzebują bodźców do większej przedsiębiorczości. Dlatego nowela proponuje, by spółdzielnie socjalne mogli zakładać zarówno ci, którym zagraża

Pomoc dla firm rodzinnych

Fundusze UE. Bruksela chce promować rodzinny model biznesu. I daje środki na wsparcie dla tego typu firm.

- Chodzi o wsparcie szkoleniowo-doradcze - tłumaczy Anna Świebodka, dyrektor z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. Firmy rodzinne mają swoje specyficzne problemy, odmienną od innych przedsiębiorstw strukturę organizacyjną. To odrębny segment rynku, do którego warto zaadresować specyficzną pomoc - dodaje Świebodka.



PARP na projekt „Firmy rodzinne” ma 5,3 mln zł, z czego większość daje Unia Europejska. To niewielka kwota, starczy na szkolenia dla ok. 300 osób z 50 firm. - To tylko pilotaż - wyjaśnia dyrektor Świebodka. - Po jego zakończeniu będziemy wnioskować do resortu gospodarki, by wsparcie dla firm rodzinnych włączyć na stałe do polityki państwa. Jeśli ten pomysł zostanie zaakceptowany, środki będą pochodzić z budżetu państwa.

Szkolenia i doradztwo w ramach pilotażu ruszą pod koniec roku. Przedtem bowiem zakończyć się muszą badania rynku. PARP chce sobie w nich odpowiedzieć szczegółowo na pytania, co to są firmy rodzinne, ile ich w Polsce jest, jak funkcjonują i jakie mają problemy. Na razie bowiem jest kilka definicji biznesu rodzinnego i szacunki co do wielkości tego segmentu rynku są bardzo różne. Jak wynika ze statystyk Komisji Eu-

ropejskiej, to 25% wszystkich przedsiębiorstw. Badania Pricewaterhouse Coopers mówią o ok. 50%.

- Wyjściowo przyjęliśmy, że firma rodzinna to taka, w której pracuje co najmniej dwóch członków rodziny. Co więcej, przedsięwzięcie jest prowadzone z myślą o przekazaniu go następnym pokoleniom - podkreśla dyrektor Świebodka.

- Pomoc instytucjonalna dla tego segmentu rynku to bardzo cenna inicjatywa - komentuje Sebastian Margalski z Inicjatywy Firm Rodzinnych. Firmy rodzinne to zwykle małe mikroprzedsiębiorstwa. Ale zdarza się, że rozstają się do dużych rozmiarów. Na polskim rynku takim przykładem są Blikle, Nowy Styl, czy Dekor Glass.

wykluczenie społeczne, jak i inne osoby, które chcą z nimi pracować. To da spółdzielniom większe szanse na lepszą pozycję na rynku pracy. Dodatkowo wydłużone mają być niektóre sposoby dofinansowania ich działalności.

Czy takie spółdzielnie, CIS, stowarzyszenia mogą być sposobem na kryzys dla ludzi, którzy stracili pracę?

Tak, wielu z nich to specjaliści, umieją zarządzać innymi. Są przyzwyczajeni do pracy i mają sporo determinacji do animowania działalności innych. Praca w podmiotach ekonomii społecznej może być satysfakcjonująca szczególnie dla osób, które zaangażują się w rozwiązywanie problemów swojej społeczności lokalnej. W ten sposób zadbają o jej rozwój. Dodatkowo tak mogą sobie pomagać sąsiedzi. Kilka CIS powstało w ramach wspólnot mieszkaniowych.

Mieszkańców domów nie było stać na czynsze, ich wspólnoty miały coraz większe problemy z utrzymaniem budynków. Wspólnie więc założyli stowarzyszenia i prowadzą centra integracji społecznej. Z tych po jakimś czasie powstają spółdzielnie.

Czy nowelizacja ustawy o spółdzielniach to jedyne zmiany prawne?

Nie, zespół ekspercki przygotowuje strategię wspierania ekonomii społecznej, ustawę o przedsiębiorczości społecznej z propozycjami wsparcia finansowego dla nich oraz program edukacji na ten temat. Propozycje będą gotowe w najbliższych miesiącach.

Więcej o dofinansowaniu
www.bezrobocie.org.pl
www.fise.org.pl

Bezczynność jest niekiedy nie do wytrzymania

Założenie stowarzyszenia, spółdzielni socjalnej czy centrum integracji społecznej to zajęcie dla ludzi zdecydowanych i zdeterminowanych. Te cechy mogą się przydać w nieuchronnym zderzeniu z biurokracją.

Elegancki pensjonat „U Pana Cogito” na krakowskim Podgórzu odwiedza rocznie około 2,5 tys. turystów. W sezonie zajęte są prawie wszystkie z 34 pokoiów. Turyści przeglądający stronę internetową hoteliku rzadko zwracają uwagę na napis „Wszystkie zyski z naszej działalności przeznaczamy na rehabilitację osób niepełnosprawnych”.

Umieszczono go tam, ponieważ „U Pana Cogito” jest zakładem aktywności zawodowej prowadzonym przez Stowarzyszenie Rodzin Zdrowie Psychiczne - pracę tam znalazło 21 osób po kryzysach psychicznych. Pomysł pensjonatu powstał w głowach członków stowarzyszenia i władz samorządowych pod koniec lat 90. W Edynburgu zobaczyli Dom Gościnny, w którym pracowały osoby z zaburzeniami psychicznymi. Drzwi „U Pana Cogito” otworzyły się dla turystów w 2003 r. Jedną z pracownic przyznała: - Gdy znalazłam tu pracę, zyskałam autorytet w domu. Przez lata choroby stałam się osobą zaniedbaną, wciąż utyskującą, tutaj zmieniłam sylwetkę, straciłam na wadze, stanęłam na nogi.

Pensjonat jest jedną z kilkuset firm ekonomii społecznej działających w Polsce. W takich przedsięwzięciach prowadzonych przez organizacje pozarządowe, stowarzyszenia, spółdzielnie socjalne pracuje ponad 60 tys. osób. Cały sektor ekonomii społecznej w Polsce to ponad pół miliona miejsc pracy, większość tworzą jednak spółdzielnie pracy.

Powstają one, gdy lokalne społeczności zdają sobie sprawę z tego, iż muszą jakoś sobie poradzić z określonymi problemami społecznymi. Są to: długotrwałe bezrobocie, niepełnosprawność czy bezdomność.

Szkoda szkoły na zmarnowanie

Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Sokołowo w woj. kujawsko-pomorskim założyli nauczyciele z małej szkoły wiejskiej, gdy ją zamknięto. By utrzymać szkołę, prowadzą także sklep spożywczy, a przez dwa lata prowadzili małą karczmę. - Gdy zakładaliśmy stowarzyszenie, myśleliśmy o dwóch celach - tłumaczy jego prezes Mikołaj Gassen-Piekarski, nauczyciel z Sokołowa. - Chcieliśmy zachować miejsca pracy, ale też żał nam

było naszej szkoły. Wiele lat staraliśmy się nadać jej jakiś charakter i nie chcieliśmy, by to poszło na marne. I udało się.

Założycielki Spółdzielni Socjalnej „50+” z Gdyni poznały się i zaprzyjaźniły podczas choroby. Należały do gdyńskiego Stowarzyszenia Amazonek. Po trzech latach znajomości postanowi-

Ludzie już się nie wstydzą, że pracują w spółdzielni socjalnej. Zrozumeli, iż to dobra alternatywa dla bezrobocia. Ostatnio dostajemy coraz więcej nieśmiałych próśb, czy mogą do nas przystąpić

ły założyć spółdzielnię socjalną, która dałaby im pracę i była jednocześnie rodzajem terapii. Przed założeniem spółdzielni dwie z nich były bezrobotne, a trzy - poszukujące pracy, tzn. miały rentę albo wcześniejszą emeryturę, ale chciały pracować. Dwie były księgowymi, dwie - inżynierami, jedna - laborantką. Wcześniej uczestniczyły w programie „Gotowi do pracy” zorganizowanym w celu aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych. Spółdzielnia świadczy dziś przede wszystkim usługi opiekuńcze dla ludzi chorych i starszych.

Rygorystyczne przepisy

Pomysłodawcą Spółdzielni Socjalno-Usługowo-Handlowo-Produkcyjnej w Byczynie (woj. opolskie) świadczącej usługi budowlano-remontowe jest burmistrz gminy Ryszard Grüner. Cztery lata temu zarejestrowało ją 15. długotrwałe bezrobotnych. Spółdzielnia nie tylko startuje w rynkowych przetargach, ale także jest podwykonawcą w programie rewitalizacji starego rodzinnego miasteczka, a ponadto kończy właśnie budowę „średniowiecznego grodu rycerskiego”, gdzie odbywać się mają turnieje rycerskie. Prowadzi również warsztaty i kursy nauki zawodu dla bezrobotnych.

Gdy spółdzielnia powstawała w 2005 r., potrzebna była dotacja z PUP w Kluczborku na utworzenie miejsc pracy. Urząd zażyczył sobie poręczenia. Burmistrz przekonał radę miasta, by uchwaliła poręczenie dla wszystkich członków grupy założycielskiej, i w ten sposób spółdzielnia uzyskała dotację w wysokości 115 tys. zł. Za to spółdzielcy zakupili maszyny i sprzęt do prac remontowo-budowlanych, m.in. ciągnik, samochód dostawczy, rusztowanie, narzędzia. Oprócz tego uzyskali grant

w wysokości 15 tys. zł z Regionalnego Funduszu Ekonomii Społecznej.

Ale nie wszystkim tak się udaje. W podkarpackiej wiejskiej gminie Bircza 15 bezrobotnych kobiet dwa lata temu założyło spółdzielnię socjalną.

- Niektóre z nas były bez pracy naprawdę długo, bo sześć, siedem lat - opowiada Aleksandra Ryzner, przewodnicząca spółdzielni. Postanowiły, że będą się zajmowały cateringiem i produkcją lokalnych tradycyjnych wyrobów spożywczych. Niestety, na razie udaje im się realizować tylko część zamierzeń.

- Drugi rok czekamy na pomoc z powiatowego urzędu pracy - opowiada pani Aleksandra. - Zwróciliśmy się o dotację na wkład członkowski, to pozwoliliby nam ruszyć z inwestycjami. Niestety, urząd zażądał zabezpieczenia w formie poręczeń od dwóch osób dla każdej z 15 członkiń spółdzielni. Postawił przy tym warunki. Muszą to być osoby zatrudnione na podstawie stałej umowy o pracę. Nie powinny to być osoby prowadzące działalność gospodarczą, a jeśli już, to z miesięcznym przeciętnym zyskiem 1500 zł brutto. O takie w naszej rolniczej gminie naprawdę trudno.

Panie prowadzą z PUP rozmowy. Zaproponowały inne formy zabezpieczenia, urząd zgodził się na zabezpieczenie na majątku trwałym, czyli na nieruchomościach. - Ale przecież my nic nie mamy - podkreśla szefowa spółdzielni.

Liczy się pomysł

- Najważniejsza jest nasza przedsiębiorczość - mówi Zbyszek Siewkowski, szef Centrum Integracji Społecznej Piątkowo (dzielnicy Poznania). Przyznaje, że z dużym dystansem myśli o pozyskiwaniu pieniędzy unijnych. Stara się, by CIS i wywodząca się z niego Spółdzielnia Socjalna Tajemniczy Ogród utrzymywały się same. Centrum powstało w 2006 r. Wielu mieszkańców tej 50-tysięcznej dzielnicy-blokowiska miało kłopoty z płaceniem czynszu, kilkadziesiąt rodzin miało już wyroki eksmisyjne. Większość z nich nie miała pracy albo dostawała minimalne wynagrodzenie.

Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej brakowało już 5 mln zł z tytułu niezapłaconych czynszów. Wymyśliła sposób na aktywizację swoich mieszkańców. Partnerem stowarzyszenia i spółdzielni zostały Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Szkoła Podstawowa nr 15, która udostępniła przysłanemu CIS pomieszczenia. W CIS działają warsztaty:

Ciąg dalszy na stronie 12

Bezczynność jest niekiedy nie do wytrzymania

Ciąg dalszy ze strony 9

budowlany, ogrodniczy, gastronomiczny, opieki nad osobą niepełnosprawną, są także wykłady z przedsiębiorczości, metod aktywnego poszukiwania pracy oraz kurs komputerowy. Założyli spółdzielnię ogrodniczą, zastanawiają się nad stworzeniem kolejnej: rękodzieła artystycznego. - Ale idzie niemrawo - przyznaje Zbyszko Siewkowski.

Niekiedy organizacje decydują się na dość ryzykowne przedsięwzięcia. Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA wymyśliła i zorganizowała „garncarską wioskę”. Mieszkańcy mazurskiej miejscowości Kamionka na nowo specjalizują się w garncarstwie, kowalstwie artystycznym czy produkcji papieru czerpanego. W Koszalińskim od kilku lat istnieje „wioska hobbitów”.

- Ludzie już się nie wstydzą, że pracują w spółdzielni socjalnej. Zrozu-

mieli, że to dobra alternatywa dla bezrobocia. Dostajemy ostatnio coraz więcej pytań od osób, które są zainteresowane przystąpieniem do spółdzielni - przyznaje Zbyszko Siewkowski.

Gdzie szukać informacji o dotacjach

> www.ppwow.gov.pl - w zakładce „szukamy funduszy” - informacje o dotacjach i programach z UE, budżetu i samorządów.
> www.ekonomiczniejsza.pl - kompendium wiedzy na temat ekonomii społecznej, przykłady działających stowarzyszeń, spółdzielni socjalnych i innych podmiotów, informacje o zasadach finansowania, o przepisach prawnych, szkoleniach.
> www.bezrobocie.org.pl - w zakładce „konkursy grantowe” opis źródeł finansowania działań na rynku pracy.
> www.ngo.pl - portal organizacji pozarządowych.
> www.funduszeuropejskie.gov.pl -

w dziale „poradnik beneficjenta” znajduje się wyszukiwarka środków na konkretne projekty.

> www.nsro.ngo.pl - informacje o ogólnopolskich sektorowych programach operacyjnych, o programach regionalnych oraz o programach europejskiej współpracy regionalnej.

> www.eu.ngo.pl - informacje dla organizacji pozarządowych o pozyskiwaniu finansowania projektów unijnych.

> www.mos.gov.pl/2materialy_informacyjne/e-learning/index.shtml - Ministerstwo Środowiska przygotowało przejrzysty i łatwy w obsłudze kurs e-learningowy dotyczący funduszy unijnych.

> www.parp.gov.pl - portal PARP; w dziale „dofinansowanie” są informacje o różnych formach pomocy ze środków UE oraz środków własnych PARP.

„Rzeczpospolita” marzec 2009 r.

Rada uchwaliła...

Ciąg dalszy ze strony 3

przy ul. Kościuszki 4 w Tyczynie”. Wykorzystując możliwość uzyskania w trybie bezprzetargowym kredytu preferencyjnego w BOS ze środków WFO ŚiGW na termoizolację budynków, Rada zdecydowała o zaciągnięciu kredytu w wysokości 300.000 zł. W budżecie gminy na rok 2009 są dwa zadania, które kwalifikują się do sfinansowania tym kredytem - docieplenie budynku Szkoły Podstawowej w Kielnarowej - 130.000 zł oraz remont budynku wielofunkcyjnego przy ul. Kościuszki w Tyczynie - 170.000 zł. Na zadania te były planowane środki własne, które będą przekazane na remonty dróg powiatowych i adaptację budynku dla potrzeb przedszkola w Tyczynie.
- **nabycia mienia.** Gmina za kwotę 29.185 zł kupuje od osoby prywatnej ok. 4,5 arową działkę w Tyczynie, niezbędną dla ułożenia w niej kolektora sanitarnego odprowadzającego oczyszczone ścieki z gminnej oczyszczalni do rzeki Strug.
- **wyrażenia zgody na udzielenie pomocy finansowej dla Powiatu Rzeszowskiego na realizację zadania publicznego.** Pomoc finansowa w kwocie 200 000 zł przeznaczona będzie na remont dróg powiatowych na terenie gminy Tyczyn. Będą to drogi: Nr 1415R Tyczyn - Hermanowa - Straszędzie (odcinek 1200 mb) oraz Nr 1402R Rzeszów - Matysówka -

Chmielnik (odcinek 1500 mb). Na obydwu drogach zakres prac obejmować będzie wzmocnienie nawierzchni kruszywem łamanym, położenie masy bitumicznej, wykonanie poboczy, zjazdów oraz oczyszczenie rowów przydrożnych,
- **wyrażenia woli udzielenia z budżetu gminy pomocy finansowej Związkowi Komunalnemu „Wisłok” na realizację programu „Partnerska sieć dla zrównoważonego rozwoju gmin dorzecza rzeki Wisłok”:** 13.053 zł w 2009 r. oraz 3.629 zł w 2010 r.,

- **zmiany budżetu gminy na 2009 r.,**

- **uchwalenia Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Gminie Tyczyn na 2009 r.,**

- **wyboru przedstawiciela Gminy Tyczyn do Zgromadzenia Związku Gmin „Podkarpacka Komunikacja Samochodowa. Związek Gmin „Podkarpacka Komunikacja Samochodowa”, utworzony 2008 r. przez 7 gmin, ma za sobą etap przygotowawczo-legislacyjny. Odbędzie się także posiedzenie Zgromadzenia Związku, jego ukonstytuowanie się oraz wybór statutowych organów - Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Gminę Tyczyn w Zgromadzeniu reprezentuje burmistrz oraz przedstawiciel wybrany przez Radę Miejską - został nim Grzegorz Lampart,**

- **ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla członków OSP z terenu Gminy Tyczyn za udział w działaniu ratowniczym i szkoleniu pożarniczym,**

- **zmiany Strategii Rozwoju Gminy Tyczyn na lata 2008-2015.** W związku

z możliwością realizacji nowych zadań w latach 2007-2013, dodaje się dwa nowe zadania do Strategii Rozwoju Gminy Tyczyn na lata 2008-2015. Zadanie „Adaptacja części budynku przy ul. Kościuszki 4 dla potrzeb Przedszkola w Tyczynie” będzie realizowane przez gminę w roku budżetowym 2009, przez zaadaptowanie budynku i utworzenie oddziału Publicznego Przedszkola Zgromadzenia Sióstr Świętego Dominika, zaś zadanie „Remont zespołu kościelnego w Tyczynie (kościół parafialny wraz z dwoma dzwoniczami, wikarówką, ogrodzenie kościoła i cmentarza wraz z bramą i ogrodzeniem)”, pozwoli na uzyskanie zgodności Strategii z „Planem Odnowy Miejscowości Tyczyn na lata 2008-2015” oraz zapewni możliwość ubiegania się przez Parafię Rzymskokatolicką w Tyczynie o różne dostępne środki,

- **zmiany Strategii Rozwoju Gminy Tyczyn**
- **zmiany Planu Odnowy Miejscowości Tyczyn na lata 2008-2015,**

- **sieci publicznych przedszkoli oraz oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych prowadzonych przez Gminę Tyczyn,**

- **ustalenia planu sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Tyczyn oraz określenia granic ich obwodów,**

- **zmiany granic sołectw Borek Stary, Kielnarowa i Hermanowa,**

- **ustalenia składów osobowych stałych Komisji Rady.** (bs)

O twórczości literackiej Zbigniewa Domino na jego....osiemdziesięciolecie

To wyjątkowa postać w naszym regionie. Któż z naszych Czytelników bądź mieszkańców naszego regionu nie zna jego twórczości zarówno tej dziennikarskiej jak i literackiej. Mam nadzieję, że warto w przedniu Jubileuszu Zbigniewa Domino, upowszechnić jego biografię, jako oficera Wojska Polskiego i pisarza. Pisarza niewątpliwego, o długoletniej drodze literackiej, a zarazem człowieka bardzo pracowitego, o wyjątkowym charakterze. Napisał ponad 20 pozycji książkowych, tomik wierszy i kilkadziesiąt reportaży, w których potrafił wykorzystać niezwykłą wiedzę oraz historię swojego bogatego życia. Ta liczba jest wręcz imponującą. Debiutował w 1963 r. w trzydziestym czwartym roku swojego życia, opowiadaniem „Opowieść znad wody”. Potem były wiersze „Matczyne pole”. A później kolejne, o różnej tematyce... W grudniu br. będzie osiemdziesięciolatkim! Zbigniewie to dopiero! Bo my na Twoją twórczość jeszcze czekamy! Tą bezpośrednio związaną z naszą i twoją, ziemią tyczynską. A masz w tym zakresie niebagatelny zasób wiedzy.

Zbigniew Domino urodził się 21 grudnia 1929 r. w Kielnarowej, jego powieściowej Kalinowej, w rodzinie Stanisława i Antoniny z domu Kaplita. Wychowywany przez trzy matki: wspomnianą Antoninę zmarłą na Syberii, Bronisławę z domu Byrską oraz Marię Teresę z domu Leniart (dziś mieszkankę Tyczyny). Sylwetka jego ojca jako Sybiraka i frontowego żołnierza 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, który skromnie się wyrażę: przeszedł szlak bojowy, od bitwy pod Lenino do samego Berlina, jest wyjątkową. Jego życie było pełne takich niezwykłych ludzkich wydarzeń, że poświęcę mu odrębną publikację. Zbyszek ożenił się w Zielonej Górze, 24 października 1953 r. z warszawianką, Barbarą z domu Ślusarz. Wspólnie dochowali się dwójki dzieci: córki Grażyny po mężu Woźniak i syna Sławomira. Mają wnuka Patryka i wnuczki: Katarzynę i Agatę. Biografia Zbigniewa, wyłączając lata wczesnej młodości spędzone w Kielnarowej, w Worwolińcach pod Zaleszczykami, a od jedenastego roku życia, na nieludzkiej syberyjskiej ziemi w łagrze Kalucze w Irkuckiej Oblastii, obrazuje

w zasadzie jego osobowy rozwój jako oficera Wojska Polskiego. Od szeregowego w 1949 r. do pułkownika w 1966 r. włącznie.

Tym bardziej zasługuje na szacunek i uznanie, że potrafił odważyć się i przełać swoje wspomnienia z syberyjskiej ziemi na papier. Podczas jednego ze spotkań podkreślił, że pierwsza pozycja książkowa z tematyki syberyjskiej „Cedrowe orzechy. Opowiadania syberyjskie” ukazała się tylko dlatego, że znalazła uznanie u Sybiraka, generała Wojciecha Jaruzelskiego. W jednym z periodyków Warszawskiego Okręgu Wojskowego napisano przed laty, prezentując jego sylwetkę jako prokuratora, społecznika i pisarza: „Wieloletnia służba wojskowa, osobiste zaangażowanie w sprawy dotyczące problematyki ludzkich konfliktów, pasja społecznego działania sprawiły, że dysponując bogatym doświadczeniem życiowym, w pełni realizuje credo swego życia: „Ratować człowieka”. To wszystko powodowało, że jego książki zawierają także zawodowe przemyślenia prokuratora-oficera na tle konfliktów dotyczących młodych ludzi, ich styku z wojskiem, złożonej sytuacji pierwszych lat powojennych. Kiedyś powiedział takie słowa: - „Niekiedy po-



Antonina i Stanisław Dominowie wraz z synami Zbigniewem i Tadeuszem. Fot. z lat 20 minionego wieku (z albumu „Ziemia tyczynska w starej fotografii”, Tyczyn 2008)



Zbigniew Domino

równuje się prokuratora z chirurgiem. Wykorzystując bolesną operację jaką jest aresztowanie sprawcy przestępstwa, musimy chronić zdrowy organizm społeczny przed zakażeniem. Ale na ten zabieg decydujemy się w ostateczności. Podobnie jak lekarz-sięgamy do profilaktyki”. Będąc przy twórczości Zbigniewa Domino, nadmienię muszę że, w październiku 2008 r. w otwartym liście do generała Jaruzelskiego Zbigniew Domino napisał jak po opublikowaniu „Cedrowych orzechów. Opowiadań syberyjskich” ustosunkował się generał do tej pozycji wydawniczej. „Generał osobiście zachęcał mnie do kontynuowania tej zesłańczej problematyki. Pragnął bowiem, żeby nasza polska sybiracka gehenna, nie poszła w zapomnienie. Być może i dzięki tej zachęcie właśnie ukazała się tak głośna dzisiaj, tłumaczona na obce języki moja *Syberia-da polska*” (cyt. słowa Zbigniewa Domino).

Po powrocie z dalekiej Syberii z Kaluczego, rodzina osiedliła się w 1946 r. na Ziemiach Zachodnich, we wsi Pawłów. Zbigniew i Tadeusz po sześciu latach i jednym miesiącu zesłania wrócili do Ojczyzny. Matkę pozostawili tam na zawsze, na wzgórku, pod modrzewiowym, osmołowanym krzyżem. Gdy ojciec został żołnierzem 1 Dywizji wychowywali ich obcy ludzie. Ojca spotkali zupełnie przypadkowo, gdy transport polskich repatriantów zatrzymał się na stacji kolejowej Łódź Kaliska. W dniu 21 czerwca 1949 r., mając 20 lat Zbigniew wstąpił do wojska. Wkrótce wstępuje do Oficerskiej Szkoły Prawniczej w Jeleniej Górze. Ukończył ją jako prymus. W roku 1950 został mianowany oficerem Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Poznaniu. Dalszą zawodową służbę wojskową pełnił w Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Zielonej Górze oraz w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej. W latach 1959-1963 był prokuratorem Marynarki

Ciąg dalszy na stronie 14

O twórczości literackiej...

Ciąg dalszy ze strony 9

Wojennej. W 1967 r. mianowany szefem Wydziału Naczelnej Prokuratury Wojskowej. W latach 1973-1975 był Szefem Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Rzeszowie. Później został oficerem w Głównym Zarządzie Politycznym. Z zawodowej służby wojskowej został zwolniony w 1975 r.

Poza tym Zbigniew w swojej twórczości pozostawia pewne niejasności, niedopowiedzenia. Może się obecnie do nich odnieść, a jest ich, jak mi się wydaje sporo. Choć biegnący czas zrobił już swoje. Przykładowo: choćby Staszek Dolina występujący w „Syberiadzie”. Nie ujawniłeś nam Zbigniewie dlaczego Dominów nazwałeś Dolinami, Kielnarową

W latach 1980-1985 oraz 1989-1990 Zbigniew Domino był radcą ambasady PRL w Moskwie. Ciekawa była jego osobista decyzja odnośnie objęcia tego stanowiska. W rozmowie oświadczył: - ”To była chęć dotarcia na grób matki Antoniny”! rzeczywiście po wielu ciekawych przeżyciach udało mu się tam na daleką Syberię dolecieć śmigłowcem. Szczęśliwie dotarł do grobu matki Antoniny. Wiedziony zapewne instynktem syna do matki. - ”Matka to dla mnie wszystko-mówił Zbigniew-świat, sumienie, moralność. Ona nauczyła mnie kochać tę wieś, ludzi i słońce, krajobraz i Strug”. Do dziś zachowały się resztki osmołowanego przez ojca Stanisława modrzewiowego krzyża. Znalazło to póź-

różnień. Pięć lat temu, na swoją 75 rocznicę urodzin otrzymał odznaczenie „Za Zasługi dla Kultury Polskiej”. Reżyser Janusz Zaorski przygotował ekranizację najbardziej znanej książki Zbigniewa Domino „Syberiady polskiej”, na podstawie scenariusza Michała Komara. Aktualnie czeka na realizację.

Wybrana twórczość Zbigniewa Domino:

- *Pragnienia* (Wydawnictwo MON, 1967, debiut książkowy),
- *Młode ciemności* (Wydawnictwo MON, 1969),
- *Błędne ognie* (Wydawnictwo MON, 1972, 1974, 1976, 1980, 1985),
- *Brama niebiańskiego spokoju* (Wydawnictwo KAW, 1987),
- *Cedrowe orzechy*: Opowiadania syberyjskie (Wydawnictwo MON, 1974),
- *Sztorm* (Wydawnictwo MON, 1975),
- *Wicher szalejący* (Wydawnictwo KiW, 1975, 1979, 1986),
- *Pszenicznówka* (Wydawnictwo KiW, 1976),
- *Złota pajęczyna* (Wydawnictwo LSW, 1977),
- *Noc na kwaterze* (Wydawnictwo MON, 1978),
- *Czas do domu chłopaki* (Wydawnictwo KiW, 1979),
- *Notatki spod błękitnej flagi* (Wydawnictwo MON, 1980),
- *Za rok, za dzień* (Wydawnictwo KAW, 1981),
- *Bukowa polana* (Wydawnictwo KiW, 1989),
- *Psy* (Wydawnictwo Prolog, 1993),
- *Syberiada polska* (Wydawnictwo Studio Emka, 2001),
- *Czas kukulczych gniazd* (Wydawnictwo Studio Emka, 2004),
- *Tajga. Tamtego lata w Kajenie* (Wydawnictwo Studio Emka, 2007),
- *Kraina Smoka. Chiny wczorajsze. Chiny dzisiejsze* (Wydawnictwo Studio Emka, 2008).

Mam nadzieję - znając Zbigniewa - że nie spędza spokojnie swojej starości w mieszkaniu, lecz dalej pisze,... o czym zapewne znowu się dowiemy.

Zdzisław Domino

zdzislaw.domino@neostrada.pl

*Wesołych, pogodnych Świąt
w prawdziwie wiosennym
nastroju, obfitości na świątecznym stole
życzy sklep
„Dolores”.*



Zbigniew Domino w chwili wręczenia nagrody literackiej im. Władysława Stanisława Reymonta

Kalinową itp. A przecież doskonale wiesz, że to z Twojej inicjatywy, od ponad sześciu lat tworzę „Archiwum Rodzin Domino”. I muszę Ci przed czekającym Ciebie Twoim wyjątkowym Jubileuszem powiedzieć, że to mi się udało! Twoją myśl zrealizowałem. Rozprawa historyczno-genealogiczna jest na ukończeniu. Swoimi badaniami objąłem wszystkie rodziny o nazwisku Domino z terenu kraju i będące na emigracji! Udało mi się stworzyć niezwykle archiwum, nie tylko Dominów, ale równocześnie licznych rodów z Tyczyną i okolic. Tak się bowiem złożyło, że z pełną odpowiedzialnością wyznam: „Dominowie związali się z większością rodzin zamieszkujących dziś Tyczynę, a także jego najbliższe okolice. Podjąłem się tych badań, także i z tego względu, że tworzymy swoistą wspólną rodzinę!”.

niej swoje odbicie w jego syberyjskiej trylogii. Wraca w niej dość często do swojej ojcowizny, za co Zbigniewie należą Ci się szczególne słowa uznania.

Ukończył eksternistyczne studia z prawa karnego: magisterskie na Uniwersytecie Poznańskim w 1950 r. i Uniwersytecie Warszawskim w 1958 r. oraz doktoranckie na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w 1967 r. Od roku 1969 członek Związku Literatów Polskich w Rzeszowie. Przez cztery kadencje był prezesem tego oddziału. Jest prozaikiem, reportażystą, autorem powieści, zbiorów opowiadań i reportaży. Jego książki przetłumaczono na języki: ukraiński, rosyjski, francuski, bułgarski, słowacki, białoruski, kazachski, gruziński. Zajmował stanowisko redaktora naczelnego miesięcznika społeczno-kulturalnego „Profile”. Laureat wielu nagród i wy-

Przypominamy, że 31 marca br.
upływa termin płatności za wieczyste użytkowanie działek gminnych.

Należność należy wpłacić
w kasie Urzędu Miejskiego lub na
konto Gminy Tyczyn

nr 64 9164 0008

2001 0000 0286 0015

w Banku Spółdzielczym w Tyczynie.



Bezpłatne Porady Prawne
można uzyskać w Gminnym Centrum
Informacji w Tyczynie, ul. Rynek 25
w następujących terminach:

9, 16 kwietnia 2009 r.

Od godziny 13.00 do 15.30

Przypominamy, że do 15 marca br.

upłynął termin płatności:

> I raty podatku rolnego

> I raty podatku od nieruchomości

Podatek opłacać można:

> w kasie Urzędu Miejskiego,

w godz. 8.00-12.30; 13.30-15.30,

> na konto Gminy Tyczyn

nr 64 9164 0008 2001

0000 0286 0015.

Decyzje wymiarowe z terenu
miasta Tyczyna są do odebrania
w kasie Urzędu Miejskiego w Ty-
czynie.

Te i inne oferty pracy znajdziesz
w Gminnym Centrum Pracy
(Tyczyn, ul. Rynek 25) czynnym
od poniedziałku do piątku w godz.

7.30-15.30.

Tel. 017 22-91-885.

Jeśli szukasz pracy...

Nazwa stanowiska	nr oferty
- pomoc kuchenna	1263
- kucharz	1262
- referent ds. administracji i kadr	1257
- referent ds. kadr i płac	1256
- kosztorysant w branży sanitarnej	1255
- pracownik monitoringu	1254
- cukiernik	1253
- telemarketer	1251
- mechanik samochodowy	1249
- sprzedawca	1248
- monter akcesoriów samochodowych	1246
- monter rolet i bram	1245
- spedytor transportu	1244
- sprzedawca bielizny	1241
- pomoc kuchenna	1239
- specjalista ds. programów pomocowych	1237
- cieśla szalunkowy	1234
- blacharz-elektromechanik samochodowy	1233
- kierownik zmiany	1230
- księgowa	1228

chomość ujawniona jest w księdze wieczystej albo prowadzony jest dla niej zbiór dokumentów, to wówczas do wniosku trzeba dołączyć odpis z księgi wieczystej albo zaświadczenie o stanie prawnym, jaki wynika ze zbioru dokumentów. Wnioskodawca musi też dołączyć mapy nieruchomości sporządzone wg zasad obowiązujących przy oznaczaniu nieruchomości w księgach wieczystych. Mapa nie jest konieczna tylko wówczas, gdy zasiedzenie obejmuje całą nieruchomość, która ma urządzoną księgę wieczystą.

Potrzebna jest informacja organu podatkowego o posiadaczu nieruchomości, osoby, która uiszcza od niej podatek od nieruchomości oraz rolny przez okres objęty wnioskiem. Do wniosku należy dołączyć wyciąg z ewidencji gruntów.

Nieruchomość trzeba dokładnie we wniosku opisać i oznaczyć, a także wskazać miejsce jej położenia, powierzchnię, oznaczenie geodezyjne, numer księgi wieczystej lub zbioru dokumentów.

Oprócz tego we wniosku wskazuje się wszystkich zainteresowanych zasiedzeniem tej nieruchomości. W razie braku takiej informacji sąd wzywa wszystkich zainteresowanych postępowaniem przez ogłoszenie w prasie.

Podstawa prawna

Art. 606 i 609 ustawy z 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

„Gazeta Prawna” z 2008 r.

Po ilu latach możliwe jest wystąpienie z wnioskiem o zasiedzenie nieruchomości (II)

Zasiedzenie jest sposobem nabycia własności. Posiadacz samoistny nabywa ją po 20 latach nieprzerwanego posiadania nieruchomości. Natomiast uzyskując posiadanie w złej wierze, o zasiedzenie można wystąpić dopiero po 30 latach.

Czy spadkobierca musi złożyć wniosek

Moi rodzice użytkowali nieprzerwanie ponad 20 lat, jako posiadacze samoistni w dobrej wierze, nieruchomość. Zmarli, zanim wystąpili o zasiedzenie. Jestem ich spadkobiercą ustawowym i mam ustalone przez sąd prawo do spadku. Czy mogę złożyć wniosek o stwierdzenie zasiedzenia przez rodziców?

Tak. Wniosek o stwierdzenie zasiedzenia może złożyć następca prawny posiadaczy samoistnych, na rzecz których sąd orzeknie zasiedzenie. Do zgłoszenia wniosku uprawniony jest każdy zainteresowany. Za takiego zainteresowanego należy uznać syna samoistnych posiadaczy, będącego ich spadkobiercą ustawowym. Jest on zainteresowany tym, jaki majątek wchodzi do masy spadkowej odziedziczony po rodzicach i ma w tym również interes prawny.

Do złożenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nie stanowi przeszkody nawet fakt, że posiadanie nieruchomości nabytej w drodze zasiedzenia przeszło na inną osobę. Sąd wyda wówczas postano-

wienie, w którym stwierdzi, kto i kiedy nabył własność tej nieruchomości przez zasiedzenie. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z 3 kwietnia 2003 r. w sprawie sygn. akt V CK 60/03, opublikowanym w OSNC z 2004 r. nr 6, poz. 101.

W tym przypadku sąd stwierdzi, w jakiej dacie rodzice czytelnika nabyli nieruchomość przez zasiedzenie.

Podstawa prawna

Art. 609 ustawy z 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

Czy potrzebna jest mapa geodezyjna

Składam wniosek o stwierdzenie zasiedzenia. Jakie dokumenty muszę do niego dołączyć. Czy potrzebna jest mapa geodezyjna dla nieruchomości objętej przedmiotem zasiedzenia? Czy sąd może zarządzić ogłoszenie w prasie w celu poszukiwania innych osób zainteresowanych zasiedzeniem tej nieruchomości?

Tak. Do sądu właściwego ze względu na miejsce położenia nieruchomości należy złożyć wniosek o zasiedzenie razem z załącznikami. Jeżeli nieru-

Czas skończyć z tolerowaniem spalania śmieci

Spalanie śmieci w domowych piecach daje złudzenie oszczędności. Płacisz zdrowiem! Trujesz dzieci, skazując je na choroby górnych dróg oddechowych, astmę i alergię. 28 000 Polaków, co roku umiera z powodu zanieczyszczonego powietrza (Raport Komisji Europejskiej 2005 r.).

Podczas spalania śmieci powstają tlenki węgla i azotu, dwutlenek siarki, cyjanowowodór, metale ciężkie, a także rakotwórcze dioksyny i furany. Substancje te zanieczyszczają Twoje najbliższe otoczenie, wody gruntowe i ziemię. Spa-

lając plastikowe butelki i folie wytwarzasz chlorowodór, który w połączeniu z parą wodną tworzy kwas solny - kwaśne deszcze. Dlatego spożywasz zatrute mleko, jajka, warzywa i owoce.

Ilość produkowanych przez nas śmieci, co roku wzrasta. Musimy ograniczyć ich powstanie. Wybieraj produkty w opakowaniach wielorazowych. Około 60% wytwarzanych przez nas odpadów nadaje się do ponownego wykorzystania. Segreguj je. Odzyskując cenne surowce wtórne oszczędzasz pieniądze, zdrowie i środowisko. (bk)

Nie wypalajmy traw!

W wielu krajach takich, jak również w Polsce, wypalanie traw nie ma uzasadnienia, pozostając szkodliwym, a nawet niebezpiecznym przeżytkiem, w postaci mocno utrwalonych przyzwyczajęń ludności wiejskiej sądzącej, że jest to dobry sposób na pozbycie się resztek z pola. W dużej liczbie przypadków wypalanie traw to nieodpowiedzialne zabawy dzieci.

Efektem wypalania są często niekontrolowane pożary skutkujące nieraz dużymi stratami materialnymi, a nawet ofiarami śmiertelnymi, spowodowane przetruciem się ognia na zabudowania lub lasy. Szczególnie niekorzystne są przerzuty pożarów na torfowiska, które w ich wyniku mogą ulec całkowitemu unicestwieniu, ponieważ tłąc się pod powierzchnią są bardzo trudne do ugaszenia. Stanowią też zagrożenie dla przebywających na nich ludzi i zwierząt. Niszczono są miejsca lęgowe wielu gatunków ptaków gnieźdzących się na ziemi lub w strefie krzewów. Dym uniemożliwia pszczołom, trzmielom oblatywanie łąk. Owady te giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Ginią też zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru, ponieważ tracą orientację w dymie, ulegają zaczadzeniu. Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki. Przy wypalaniu giną mrówki. Jedna ich kolonia może zniszczyć do 4 milionów szkodliwych owadów rocznie. Mrówki zjadają resztki roślinne i zwierzęce ułatwiają rozkład masy organicznej oraz

wzbogacają warstwę próchnicy, przewietrzają glebę. Przy wypalaniu traw giną organizmy glebowe, dżdżownice, drobne kręgowce. Zdarza się, że w pożarze tracą życie zwierzęta chronione.

Mimo zakazów i konsekwencji prawnych oraz corocznych apeli straży pożarnej, wypalanie traw jest nadal dokonywane w Polsce. Walka z tym zjawiskiem jest przedmiotem akcji edukacyjnych przeprowadzanych przez służby leśne, Państwową Straż Pożarną i organizacje ekologiczne przy współudziale młodzieży szkolnej. Od sierpnia 2004 r. sprzymierzeńcem w walce z wypalaniem traw stały się przepisy dotyczące dopłat rolniczych. Uznaje się w nich, że wypalanie traw jest działaniem wbrew tzw. dobrej kulturze rolnej, a rolnicy dopuszczający się takich praktyk mogą zostać pozbawieni dopłat bezpośrednich i rolnośrodowiskowych z funduszy UE.

Brak jest uzasadnienia zarówno ekologicznego jak i rolniczego dla wypalania traw, skutkują one negatywnie poprzez straty we florze i faunie oraz degradacją ekosystemu przyrodniczego, ważnego w nowoczesnej gospodarce rolnej. Podczas pożaru niszczona jest część niezbędnej dla żywej gleby materii organicznej, w wyniku, czego zostaje spowolniony proces tworzenia próchnicy (humusu). W trakcie spalania, redukcji i wyparowaniu ulegają związki azotu, a związki potasu i fosforu pozostają w popiele. Część soli mineralnych (fosforu i potasu) pozostających w popiele może być roznoszona przez wiatr, a przy opadach deszczu splukiwana do rzek i zbiorników wodnych.



Podczas spalania materii organicznej w wysokich temperaturach tworzą się znaczne ilości szkodliwych związków takich jak dioksyny czy wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne.

Przyczyną tego stanu zanieczyszczenia powietrza dioksynami podczas wypalania traw jest zdolność do powstawania tych związków w warunkach spalania materii organicznej na wolnym powietrzu. Rośliny zawierają obecnie znacznie większe stężenie środków ochrony roślin oraz zanieczyszczeń przemysłowych. Podczas spalania zanieczyszczenia te są prekursorami dioksyn zatrzymujących się na cząstkach popiołu i wraz z nimi rozprzestrzeniają się w atmosferze.

Nie wypalajmy traw i pozostałości roślinnych! Jest przecież inny sposób na ich spożytkowanie. Zamiast spalać, można je kompostować i w postaci próchnicy ponownie wprowadzać na pole. Wtedy zyskamy pewność, że użyźnią nam glebę, a my osiągniemy bardziej owocne plony bez szkód dla środowiska. (bk)

Podobnie jak w latach ubiegłych **do 15 maja br.**, można skorzystać z pomocy w wypełnianiu wniosku o dopłaty bezpośrednie, ale uwaga: **za taką pomoc trzeba będzie zapłacić 15 zł za wniosek + 1,00 zł za każdą działkę ewidencyjną.**

Podkarpacki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Boguchwale Biuro Doradcy w Tyczynie, ul. Rynek 19
Tel. 017 22-99-276.

Tenis stołowy

W Rzeszowie 15 marca 2009 r. rozegrane zostały Młodzieżowe Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w tenisie stołowym, w których bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy „Jaru” Kielnarowa, zdobywając na nich jeden srebrny medal i dwa brązowe.

Indywidualnie na trzecim miejscu uplasowała się **Magdalena Brzezowska**. Ona również z **Grzegorzem Pociaskiem** z MKTS Mielec w grze mikstowej zdobyła medal srebrny. Na trzecim miejscu grę deblową zakończyli reprezentanci naszego klubu **Jakub Paśko** i **Bartosz Pawlik**.

Łuczniectwo

W dniu 28 marca 2009 r. w Humniskach koło Brzozowa tradycyjnie został rozegrany IX Halowy Turniej Łuczniczy o Puchar Burmistrza Gminy Brzozów.

Wśród 8 klubów z Podkarpacia w zawodach wzięła udział drużyna z Kielnarowej na czele z niedawną Mistrzynią Polski **Marzeną Stupkiewicz** oraz jej koleżankami ze srebrnej drużyny. Marzena Stupkiewicz startując w ka-

tegorii junior młodszy uzyskała najlepszy wynik ze wszystkich kategorii wiekowych, zdobywając 275 pkt. i zdecydowanie wygrywając swoją konkurencję przed inną zawodniczką „Jaru”, **Ewelina Czenczek**. Na 5 pozycji w tej kategorii uplasowała się **Dorota Rząsa**.

W kategorii młodziczek na 5 miejscu uplasowała się **Paulina Mackiewicz**, a tuż za nią jej klubowa koleżanka **Patrycja Kopiec**. Obie dziewczyny w tym roku rozpoczęły starty w tej kategorii wiekowej.

Wynik Marzeny Stupkiewicz, najlepszy ze wszystkich dziewcząt i chłopców biorących udział w turnieju, potwierdza, że być może nie długo Marzena będzie miała możliwość reprezentować Polskę na mistrzostwach Europy i Świata.

Zawodniczka „Jaru” na turnieju miała godnych rywali, bo wśród reprezentantów Resovii byli medaliści ubiegłorocznych mistrzostw Europy - **Łukasz Pajak** oraz reprezentantka Polski z 2007 r. na Mistrzostwach Świata Juniorów - **Joanna Plonka**. Uzyskanie lepszego wyniku od tych zawodników na pewno doda Marzenie wiary i zapału do treningu.

Ryszard Rząsa

posługiwania się bronią palną, zasady postępowania dochodzeniowego, itp.;

- > zajęcia z edukacji ogólnopolicyjnej prowadzone przez pracowników Komendy Wojewódzkiej Policji;
- > program obejmuje również zajęcia praktyczne w ośrodkach szkolenia policji;
- > programy nauczania przedmiotów ogólnokształcących wzbogacone o dodatkowe treści związane z charakterem klasy w ramach przygotowania ogólnopolicyjnego;
- > uczniowie realizują dodatkowe zajęcia sportowe w formie zajęć pozalekcyjnych i obozów sportowych (m.in. sztuki walki, pływanie, narciarstwo);
- > szkoła przygotowuje do dalszego kształcenia w zawodach związanych z funkcjonowaniem służb wewnętrznych.

Kryteria przyjęć

Maksymalnie 200 punktów, w tym:

- **100 punktów** za egzamin gimnazjalny,
- **80 punktów** za świadectwo - na sumę składają się punkty za oceny z czterech przedmiotów wskazanych (podanych w informatorze przy każdym kierunku),
- **20 punktów** za osiągnięcia: na sumę

Dzielnicy w Gminie Tyczyn

Budziwój - **ml. asp. Krzysztof Ciurysek-Fryc**

Hermanowa - Borek Stary - **sierż. Piotr Bocho**

Tyczyn - **st. asp. Jacek Bury**

Matysówka-Kielnarowa - **sierż. Radosław Pociask**

Tel. 017 23-02-997,
017 858-33-79 lub 997

Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Tyczynie

przypomina Czytelnikom o terminowym zwrocie książek.
Termin wypożyczenia książek wynosi 4 tygodnie.

Nowy numer tel. 017 22-99-601 w filii MiGBP w Hermanowej



składają się punkty za świadectwo z wyróżnieniem i ocena wzorowa lub bardzo dobra z zachowania, udział w olimpiadach, konkursach i zawodach sportowych.

Przedmioty punktowane

- język polski,
- język angielski lub język niemiecki,
- wiedza o społeczeństwie,
- historia lub geografia,
- wychowanie fizyczne.

Skala punktowa: celujący - 20 punktów, bardzo dobry - 16 pkt., dobry - 12 pkt., dostateczny - 8 pkt.

Wymagane dokumenty:

- podanie o przyjęcie do szkoły (formularze do pobrania w sekretariacie Zespołu Szkół lub na stronie internetowej www.zs-tyczyn.szkoly.itl.pl)

Termin składania dokumentów

do 29 maja 2009 r.

(osobiście w sekretariacie, faxem, listownie lub pocztą elektroniczną).

Świadectwo ukończenia gimnazjum, zaświadczenie o wynikach egzaminu gimnazjalnego, odpis skróconego aktu urodzenia (kopie), 2 fotografie.

Termin składania: do 23 czerwca 2009 r.



Zespół Szkół w Tyczynie

zaprasza do klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego z elementami edukacji ogólnopolicyjnej we współpracy z Komendą Wojewódzką Policji w Rzeszowie

z rozszerzonym programem nauczania:

- języka angielskiego,
- wiedzy o społeczeństwie,
- historii,
- geografii,

> realizacja zajęć według planu liceum ogólnokształcącego uzupełnionego o przedmioty z zakresu kształcenia ogólnopolicyjnego;

> przygotowanie policyjne obejmuje treści uwzględniające m. in.: prewencję, organizację policji, prawo wykroczeń, prawo karne, zasady ruchu drogowego, podstawy samoobrony, stosowanie środków przymusu bezpośredniego, zasady

SPRZEDAM/KUPIĘ DZIAŁKĘ - DOM

Sprzedam działkę 12 arów pod zabudowę w ładnej i spokojnej okolicy, częściowo uzbrojona, pozostałe media w trakcie przyłączania, służebność drogi. W pobliżu przystanki PKS i MPK, równy teren, wymiarowa. Budziwój.

(318/3) **Tel. 661-214-794**

Sprzedam działki o pow. 23 ary obok drogi Budziwój-Tyczyn i o powierzchni 28 arów na Zagrodach w Tyczynie.

(319/2) **Tel. 017 22-99-727**

Kupię mieszkanie w bloku lub dom do drobnego remontu, lub działkę budowlaną do 8 arów w gminie Tyczyn.

(320/2) **Tel. 607-515-707; 663-120-735**

Sprzedam działkę o pow. 72 ary położoną w Hermanowej (Pańskie Pola).

(321/2) **Tel. 017 85-77-494**

Poszukuje lokalu do wynajęcia na warsztat samochodowy.

(322/2) **Tel. 017 22-91-037; 660-694-544**

Sprzedam działkę uzbrojoną o pow. 12 arów, położoną w Budziwoju, przy ul. Lipowej. Cena do uzgodnienia.

(323/2) **Tel. 017 22-19-080 (od godz. 18.00)**

Sprzedam działkę rolną o powierzchni 25 arów w Borku Starym.

(324/1) **Tel. 017 22-98-547**

Sprzedam pilnie działkę o powierzchni 50 arów w Hermanowej. Cena do uzgodnienia.

(325/1) **Tel. 692-302-714**

Zainteresowani umieszczeniem oferty na naszych łamach, proszeni są o osobisty kontakt z redakcją - UM pok.24. **Oferty „Szukam pracy”, „Dam pracę” i „Sprzedam/kupię działkę, dom” - w Gminie Tyczyn, są bezpłatne.**

Sprzedam ziemię wraz z dowozem i wyrównaniem.
Tel. 502-385-387

Nowo otwarty sklep wielobranżowy
„DOLORES”

Tyczyn, Rynek 19

Zaprasza!!!

GŁOS TYCZYNA

- dwutygodnik. Redaguje Kolegium w składzie: **Jerzy J. Fafara** - redaktor naczelny, **Alicja Kuśtra**, **Marta Leniart**, **Zofia Matys**, **Barbara Samolewicz**, **Kazimierz Szczepański**, **Halina Złamaniec**.

Wydawca: Urząd Miejski w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego Ośrodka

Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

Adres Wydawcy: Urząd Miejski, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. 017 22-19-310, e-mail: glos@intertele.pl; www.tyczyn.pl

Skład i łamanie: Pracownia Komputerowa Urzędu Miejskiego w Tyczynie. **Druk:** Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. 017 22-99-345. Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adiestacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie wydawcy.

ISSN 1231-4609

OGŁOSZENIA



Telefoniczna Informacja
Gospodarcza 94-34
Medyczna 94-39

**szukasz informacji...
zadzwoń do „r-BIT-u”**

Fotografia ślubna - wideofilmowanie

Tel. 513-978-654



Firma UNIT

Oferuje naprawy pojazdów:

- > mechanika
- > elektromechanika
- > naprawa rozruszników i alternatorów
- > montaż zamków centralny

Antoni Płodzień Tel. 017 22-99-536; 693-873-976

Usługi krawieckie

- > skracanie > zwięzanie
- > wszywanie zamków
- > firany > zasłony

Tyczyn, ul. Cicha 2

Budynek Delikatesów Centrum, I piętro

Tel. 017 22-93-602



Docieplenia Budynków
ER-MAX

Budziwój, ul. Porąbki 149

Tel. 505-344-866



Autoryzowany wykonawca



QUADY



SKUTERY

Sklep MEWA 2

Tyczyn, ul. Grunwaldzka 39a

obok stacji ORLEN

Tel. 017 22-91-444

Sala konferencyjna



20 marca 2009 r. Sesja Rady Miejskiej. Pożegnanie radnej i sołtysa Matysówki pani Haliny Złamaniec



Sala ślubów



Idzie wiosna, a z nią pora Wielkanocna

Święta Wielkanocne i towarzyszące im nadejście wiosny zawsze wyzwalają inwencję twórczą u miłośników prac plastyczno-technicznych.

W Szkole Podstawowej w Budziwoju wystrój korytarzy, świetlicy, sal lekcyjnych został zdominowany przez elementy dekoracyjne związane z symboliką świąt i tak oczekiwaną wiosną. Bibułka, kolorowy papier, plastelina w rękach uczniów zamieniły się w prawdziwe arcydzieła.



Praca wykonana podczas zajęć koła techniczno-plastycznego, przez uczniów klasy III



Prace wykonane przez uczniów w świetlicy szkolnej



Wesoła pisanka - praca wykonana w ramach zajęć koła plastycznego dla uczniów klas IV - VI



Kartka świąteczna wykonana podczas zajęć koła plastyczno-technicznego